

KAZANIE – GŁOBIKÓWKA - POMNIK POMORDOWANYCH

Drodzy! Już od 76 lat nasza obecność, nasza modlitwa, a także zapalone znicze i złożone kwiaty pod tym pomnikiem pomordowanych mieszkańców w tym lasku na granicy trzech Sołectw Głobikówki, Smarżowej i Siedliska - Bogusz, są głośnym wołaniem skierowanym do aniołów, wysłanników Boga, aby pozbierali z tego lasu łzy mieszkańców tej parafii, jakie spadły na ziemię tego pamiętnego jesiennego dnia 23 września 1944 roku i zanieśli Je przed tron Boga. Niech Je zanoszą razem z ofiarą krwi, ofiarą cierpienia tych, którzy stali się uczestnikami tego bestialskiego pomordowania przez okupanta hitlerowskiego.

Drodzy! To jest bardzo ważne, żeby nasza pamięć o tych, którzy za Polskę, za nas oddali swoje życie, trwała. Żeby była kultywowana nie tylko w wymiarze organizowanym przez władze lokalne, czy środowiska historyczne ale by pamięć trwała w tym wymiarze osobistym. By była wyrazem umiłowania tej małej Ojczyzny, która tworzą środowiska poszczególnych Sołectw naszej parafii.

Dlaczego to takie ważne. Może ktoś był na cmentarzu zasłużonych w Zakopanym na Pęksowym Brzystku w Zakopanym. Ktoś bardzo mądry kazał wyryć góralskim scyzorykiem na drewnianej tablicy takie słowa: „Ojczyzna to ziemia i groby. Narody, które tracą pamięć tracą życie”. Te mądre słowa jako pierwszy wypowiedział francuski marszałek Ferndynad Foche

Wynika z tego, że przypominanie dramatycznych wydarzeń z czasu II wojny światowej oraz pamięć i modlitwa za poległych czy pomordowanych są naszym podstawowym obowiązkiem. Jeśli nie będziemy tego robić, stracimy życie jako naród. Nie trzeba nam Polakom tego tłumaczyć, bo były czasy kiedy Polska straciła życia i znikła z map Europy na 123 lata.

I Drodzy w tym miejscu, na pograniczu trzech miejscowości ta sentencja francuskiego marszałka ma szczególną wymowę, bo nasza Ojczyzna to nie tylko piękna ziemia i przyroda ale niestety groby, mogiły i pomniki poległych i bestialsko pomordowanych.

Wołał kiedy Św. Jan Paweł II przy grobie nieznanego żołnierza w Warszawie w czasie I pielgrzymki do Ojczyzny: „Gdzie twoje groby, Polsko, gdzie ich nie ma?”. Gdzie ich nie ma. Są one rozsiane i po tej ziemi i polskich lasach. My dzisiaj w duchu zadumy i modlitwy stajemy przy jednym z takich pomników na Polskiej ziemi by upamiętnić tych, którzy zostali tutaj w sposób bestialski zamordowani.

Kultywujemy tą pamięć z myślą młodym pokoleniu, by tej pamięci nie stracili, bo wtedy jak mówi ta sentencja zatracili by życie swojej Ojczyzny.

Ignacy Krasicki w XVIII wieku napisze, że ta „miłość do Ojczyzny jest święta, a czują ją tylko umysły poczciwe”. To dobrze, że młodzież naszej szkoły poprzez montaż słowno muzyczny chce ocalić od zapomnienia to co tutaj w tym lasku

wydarzyło się 76 lat temu. Bo jest szansa, że dzięki temu będą mieli umysły poczciwe.

Kiedyś w szkole młody człowiek przy okazji jakiegoś święta patriotycznego mówi: proszę księdza my poprzez patriotyczne akademie tylko wspominamy dawne dzieje i przypominamy jak ojczyznę kochali nasi przodkowie, a mnie bardziej interesuje „jak kochać Ojczyznę dziś, tu i teraz”.

Może ta uroczystość przy pomniku pomordowanych mieszkańców przez okupanta hitlerowskiego jest okazją byśmy sobie odpowiedzieli na to pytanie tego młodego człowieka: jak kochać Ojczyznę dziś.

I tak miłować Ojczyznę dziś, to pamiętać swoją historię. To tylko wrogowie naszej niepodległości dążyli do tego, byśmy zapomnieli.

Miłować Ojczyznę dziś to szanować znaki i symbole narodowe, bo one są święte. Bo one nam mówią, że nasza wolność jest okupiona wielkim nakładem ofiar i życia milionów naszych sióstr i braci. Spójrzmy na naszą narodową flagę – ona perli się czerwienią. Zajrzyjcie do historii – a ujrzyjecie słowo „Ojczyzna” ociekające krwią. To dlatego miłować Ojczyznę dziś to dobrze znać historię i geografie Polski. Bo możemy być dumni z naszych dziejów i z naszej pięknej przyrody ojczystej.

Miłować Ojczyznę dziś to podtrzymywać więź z Kościołem. Jego wkład w rozwój naszej Ojczyzny i odzyskanie

niepodległości jest trudny do przecenienia. Zauważył to okupant. Frank okupując ziemie Polskie powie: U was jest tak, że naród i Kościół jest złączony jak dwie ręce kobiety do pacierza. I w tym jest wasza siła, że dotąd jeszcze nikomu nie udało się stłumić waszych dążeń do wolności. Ale my to wiemy i będziemy uderzać raz w naród raz w Kościół aż was wszystkich zdeptamy. Te słowa wroga naszego narodu pozostawię bez odpowiedzi. Wreszcie miłować Ojczyznę dziś to solidnie pracować i pilnie się uczyć. Bo miło słyszeć w telewizji że za granicą nas chwalą za solidną robotę i za wszechstronną wiedzę.

Drodzy! Ktoś słusznie zauważył, że człowiek oddalając się od Boga i nie szanując jego przykazań staje się zdolny do bestialstwa i niecznych czynów. Ten pomnik pomordowanych mieszkańców naszej parafii jest tego potwierdzeniem. To bezbożna ideologia okupanta hitlerowskiego spowodowała, że w wielu miejscach naszej Ojczyzny są pomniki bestialsko pomordowanych.

Zatem trzymajmy się mocno naszej wiary byśmy nigdy nie dopuścili się zbrodni przeciwko ludności. Możemy wyrazić to przy pomocy hymnu Górali polskich: „Przyrzekamy jak ten krzyż na Giewoncie (dajmy również jak ten krzyż na tym pomniku pomordowanych mieszkańców) mocno trwać w wierze, a tradycji chlubnych naszych przodków dochować. Amen